KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Grudnia. — Rok 1851. Poniedziałek. № 339. Jutro, Śtej Wiktorji P. M.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, u stóp Wielkiego Ołtarza, odśpiewane zostały przez Duchowieństwo tegoż Kościoła, dzieła religijne Wojc: *Sloczyńskiego.* — W Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie i Artyści muzyczni, wykonali Mszę Nr Iszy. N. T. *Nideckiego*, Dyrektora Opery; tercet z *Mojżesza w Egipcie* na Ofertorjum; a na Benedictus, Hymn do BOGA-RODZICY, kompozycji *Flotowa.*

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny II kl:, Pułkowników: *Beklemiszewa*, Dowódzcę pułku Ułanów J. C. W. Wielkiego Xcia Mikołaja Alexandrowicza; *Wejmarna*, Starszego Adjutanta Sztabu Głównego armji czynnej; Podpułkowników: *Pachomowa*, zostającego przy Naczelniku Sztabu Głównego armji czynnej; *Dzięgielewskiego*, z Okręgu III Korpusu Żandarmów; *Piechowskiego*, zostającego do szczególnych poruczeń w Sztabie Głównym armji czynnej; Majorów: *Fuhrmana*, z pułku Huzarów Xcia Fryderyka *Hessen-Kaselskiego*; i *Szyszkowskiego*, Naczelnika Komendy Radomskiej Żandarmów.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 8/20 Grudnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 24, na które, tudzież na dawniejsze, w 146 wnioskach, złożono rs. 2,242 k. 50 (zł. 14,950). Na żądanie 153 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 43 k. 71), rs. 3,496 k. 70½ (zł. 23,311 gr. 11), i umorzono xiążeczek oszczędności 93. Przeto Uczestników 7,481, posiada kapitał rsr. 306,986 kop. 89½ (zł. 2,046,579 gr. 9.)

Wczoraj było świetne wieczorne zebranie w Zamku, na którem znajdowali się: Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, grono Dam i innych zaproszonych znakomitych Osób. Obok JO. Xiężnej Jmci Warszawskiej, robiła honory tego wieczoru, niedawno przybyła do *Warszawy*, Córka JJOO. Xięztwa JchMość Namiestnikostwa, JO. Xżna Anna *Wołkońska.* Goszczono godzin kilka.

Nic dziwnego, że nie brak na zwolennikach, odwiedzających nieustannie wystawę arcy-dzieł *Florenckich*, bo też znajdujące się tam przedmioty sztuki, jak: wazy *Etruskie* i *Medycejskie*, oraz urny *Herkulańskie* i *Pompejańskie*, wreszcie kopje z modeli *Rzymskich*, zdumiewają oko. Najpierwsze miejsce w tym rzadkim zbiorze, trzymają bezwątpienia trzy wazony *agatowe*, oraz znakomitej wielkości dwa wazony z *marmuru*, o których aby dać wyobrażenie, dosyć jest powiedzieć, że wartość obu tylko ostatnich, dochodzi summy 20 tysięcy zł. Rysunek ich i wykończenie, te dwa najważniejsze w takich dziełach przymioty, są tak artystyczne, iż nie potrzeba być znawcą, ażeby zajęły. Te same zalety cechują także i inne mniejszego rozmiaru wyroby, które również składają się tylko z *agatu* i *marmuru*. Jest to rzadka zaiste osobliwość w *Warszawie*, tem godniejsza widzenia, iż jak to już wspomnieliśmy, sprzedaż tych dzieł, wkrótce zwiniętą zostanie. Między temi przedmiotami, zasługują także na wspomnienie, jakkolwiek nie należące do tego zbioru, dwa biusta, z których jeden przedstawia *Jana IIIgo*, a drugi *Stanisława Augusta*. Pierwszy z nich szczególniej, jest jak to widać, dłuta znakomitego artysty. Kilka lat już mija, jak Towarzystwo sztuk pięknych w *Florencji*, zapobiegając upadkowi sztuki, zawiązało między sobą spółkę, i zgromadziwszy wszystkich około siebie w tym rodzaju artystów, rozwinęło na ogromną skalę swój zakład, gdyż w nim w ogóle do 6,000 ludzi jest zajętych dziennie. Teraz wyroby swoje rozsyła po świecie, i tym to sposobem, owe arcy-dzieła sztuki, zawitały i do *Warszawy*, z kąd, jak słychać, powiezione będą do *Petersburga*.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Tomasza *Zaleskiego*, Naczelnika Archiwum Prokuratorji Jeneralnej; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Antoni *Kalionow-Swiątkowski*, Podporucznik Bakińskiego artyleryjskiego garnizonu, rodem z Królestwa tutejszego będący, w miesiącu Marcu r. b. życie zakończył. Dowódzca więc rzeczonego garnizonu wzywa pozostałą Familję, ażeby po odebranie spadku i zaspokojenie po tymże pozostałych długów, zgłosiła się do rzeczonego garnizonu w twierdzy *Baku*, Gub: *Szemachińskiej* kwaterującego.

W zeszłym miesiącu umarł w tutejszej parafji Śgo Andrzeja, w wieku lat 79, ś. p. Jan-Piotr *Jouty*, były Główny Maszynista Teatrów *Warszawskich*.

Z dniem wczorajszym, ukończono ostatecznie wybory członków do Komitetu *Resursy Kupieckiej*, i z powodu tego, dany był obiad składkowy. Po skończeniu obiadu, Dyrektor tej szanownej Instytucji, zaprosił Prezydującego przy sprawdzaniu wyborów, członka Resursy Kupieckiej JW. Józefa *Ornowskiego* Prezesa Komitetu właścicieli listów zastawnych, do oznajmienia wypadku wyborów. Jakoż z przedstawionego sprawozdania okazało się, iż wybory wypadły na korzyść tych samych członków, którzy poprzednio składali Komitet, to jest: WW. Ludwik *Halpert*, Stefan *Neybauer*, Konstanty *Dobrycz*, Józef *Koehler*, Xawery *Schlenker* i Józef *Zeltt*; z stanu zaś nie kupieckiego: Wincenty *Majewski*, Alexander *Kurtz* i Jan *Żelazowski*. Co się tycze delegacji, sprawdzać mającej rachunki tej Instytucji za rok 1851, do tej wybrani zostali: Adolf *Banzemer*, Józef *Lex*, Jan *Dutkowski*, August *Hejlmann*, i Salwian *Jakubowski*. Po ogłoszeniu wypadku, wniesione zostały odpowiednie toasta, które niejednokrotnie były ponowione, co spowodowało, przy ogolnej wesołości, przeciągnięcie biesiady, a raczej zabawy.

Kto pragnie ozdobić stoły swoje na nadchodzącą *wigilję*, kto chce komu posłać elegancki podarek, niech spieszy na wystawę cukrów P. *Lourse*. Trudno znaleść coś wytworniejszego, jak wyroby znajdujące się w tej cukierni; nie będziemy szczegółowo rozwodzić się nad liczbą i rodzajem przedmiotów; Pan *Lourse* od tylu lat znany w *Warszawie*, nie dał nikomu prześcignąć się w swojej sztuce; kto zaś zechce przekonać się o tem, niech tylko spojrzy na znajdujący się obecnie u niego wyrób *rokoko z czekolady*, a przyzna, że dla Pana *Loursa* nie ma nic nie podobnego do wykonania, czego tylko sztuka i gust wymaga.

Słychać, że kilku kupców i fabrykantów z *Warszawy*, wybiera się tego roku na czas kontraktowy do *Kijowa*.

W tych dniach wyszedł na fortepjan Mazur, *Pamiątka z Krasnegostawu*, ozdobnie litografowany w zakładzie J. V. *Flecka*; ułożony i ofiarowany Pannie Marji *Bayer*, przez *G. G.* amatora i znawcę muzyki, którego mazury grywane są z upodobaniem przez *Rajczaka* w *Dolinie Szwajcarskiej*.

Doczekaliśmy dni najkrótszych; odtąd dzień powiększać się zacznie.

Onegdaj przybył tu z pod *Rachowa*, statek parowy *Wisła*.

Zapowiedziany na rok 1852 *Kalendarz* czyli *Rocznik* Stanisława *Strąbskiego*, wyszedł z druku, i zawiera: w Części Iszej, zwykłe wiadomości Kościelno-astronomiczne i kalendarskie. Część IIga obejmuje: Wiadomości pożyteczne; mianowicie: Mikołaj *Kopernik* i Jan *Śniadecki* Astronomowie Polscy, z dwiema rycinami; Wspomnienie o *Koperniku*, z dwiema rycinami, przez Juljana *Bartoszewicza*; Kościół Śgo Jana w *Warszawie*, z ryciną, przez F. Max: *Sobieszczańskiego*; Brama Krakowska w *Warszawie*, z ryciną, przez tegoż; Kamienica przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nrem 617 w *Warszawie* (dawniej Bibljoteka *Załuskich*) z ryciną, przez tegoż; O przechowywaniu zboża w ziarnie i magazynach do tego celu potrzebych, z rysunkami, przez M. *Oczapowskiego*; O sposobach ochraniających od zepsucia ciała roślinne i zwierzęce, przez Józefa *Belzę*; O zarazie płuc bydła rogatego, przez Edwarda *Ostrowskiego*; O ważności chemji w rolnictwie, przez Józ: *Belzę*; Kilka uwag o wystawie powszechnej w *Londynie*, z ryciną pałacu kryształowego i planem szczegółowym wewnętrznego rozkładu, przez *K.*; Żegluga parowa na rzekach spławnych Królestwa Polskiego; Wiadomości statystyczne, tyczące się cukrownictwa burakowego w Królestwie Polskiem, przez *J. B.*; O telegrafach elektrycznych, z rysunkiem, przez Wilhelma *Kolberga*; Emeryt kolonista, przez *T....*; Jak uczyć grammatyki, przez Stanisława *Jachowicza*; Wyjątek z notatek szlachcica-żołnierza, od 1775 do 1778, przez J. I. *Kraszewskiego*. Skład główny w Kantorze Drukarni Wydawcy, przy ulicy Daniłowiczowskiej N° 617, w dawnej Bibljotece *Załuskich*; nadto sprzedaje się na tuziny: w Xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, i w Składzie Materjałów pismiennych K. *Bagieńskiego* na Krako:-Przedmieściu, wprost Poczty. Cena exemplarza zł. 2 gr. 17.

Z najświeższych bez zaprzeczenia nowości w *Warszawie*, są prześliczne wyroby *szkockie*, nagromadzone w niesłychanej ilości w nowo przeniesionym i urządzonym magazynie Pan *Wernitza* na Krak:-Przedmieściu. Są to także w swoim rodzaju arcy-dzieła sztuki *Edinburgskich* mieszkańców, a których wyroby oddawna już słynące, dziś doszły zupełnego stopnia wydoskonalenia. W wędrówce swojej po *Europie*, Pan *Wernitz* zwiedziwszy *Niemcy*, *Belgję* i *Anglję*, zawinął także do *Szkocji*, a obejrzawszy najsłynniejsze we wszystkich miejscach fabryki, pozamawiał wszelkiego rodzaju wyroby, które obecnie nadchodząc już do *Warszawy*, codziennie wzbogacają, zawsze od lat tylu, utrzymywany z starannością skład jego. Prześliczne *tabakierki*, *cygarniczki*, *pudełeczka*, *szkatułeczki* i t. p. zarówno dla dam jak dla mężczyzn służące przedmioty, stanowią wystawę *Szkocką*, rzadko w tak licznym zbiorze widzianą w *Warszawie*. Obok tych wyrobów, celują podobnież pięknością swoją, *angielskie* i *francuzkie*, jak *brzytwy*, *scyzoryki*, *lampy*, *nosigrosze*, *szczotki*, *grzebienie*, i w znacznej ilości perfumy. Dalej, rogi myśliwskie, fajki, cybuchy prawdziwie *tureckie*, cygarniczki piankowe, a nakoniec lornetki teatralne, łańcuszki i tysiączne inne drobiazgi, dopełniają tego *wystawo-zbioru*, do którego także przyłączyła się i *Ameryka* zswemi tak słynnemi gumowemi kaloszami. To więc nagromadzenie, i tylu razem i tak pełnych gustu wyrobów, przynosząc zaszczyt właścicielowi, dowodzi zarazem prawdy słów naszych, o oględności i staranności PP. Kupców *Warszawskich*, w celu wzbogacenia swych magazynów dla wygody ogółu.

Dziś w pierwszym dniu *zimy*, zmiana lunacji, czyli *nów* o godz: 4 m. 58 wieczorem. Lunacja ta, ma nam zwiastować mróz, a z nim nieco i śniegu przy pochmurnym stanie powietrza. Zdaje się więc, że na święta, możemy wróżyć prędzej pogodę jak słotę, zwłaszcza, że i barometr, wczoraj piął się w górę ku pięknej aurze.

Dawno niemieliśmy tak ożywionej *Niedzieli*, jak wczoraj, bo też dawno niewidzieliśmy się z tak łagodną i przyjemną pogodą jak dnia wczorajszego. Za *Żelazną Bramą*, targ był od rana bardzo ożywiony, a w godzinach poobiednich, snuły się po mieście roje używających przechadzek. W ogrodzie *Saskim* dużo było gości. W tem miejscu ulubionem przechadzek, *trawniki* się zielenią, a na *kasztanach* widać połyskujące pąki. W jednym z ogródków przy ulicy Nowy Świat, zerwano wczoraj na gruncie świeżo rozwinięty kwiat *aurykli*.

Obowiązkiem naszym jest, nikogo nie pominąć, kto szczerze usiłuje zadosyć uczynić Publiczności; powimy więc o Panu *Jekiel*, którego skład galanteryjny na Krakowskiem-Przedmieściu, zajaśniał w całej świetności. Sklep ten zaopatrzony jest we wszystkie wymagalne przedmioty. Najmodniejsze zagraniczne wyborowe towary, z których wiele może posłużyć na nadchodzącą *kolendę*, wabią rozmaitością i gustem; perfumy, wonne mydła, i owe miłe chociaż nie zbyt cenne drobiazgi, wszystko to można znaleść w tym składzie, który jak uważamy coraz bardziej postępuje w swoim zakresie.

Uczone *pchły* Pana *Conti*, zmieniły mieszkanie swoje i przeniosły się z hotelu *Drezdeńskiego*, do domu *Dratza*, na Nowym-Świecie N° 1249, gdzie je już wczoraj odwiedzano.

Wczoraj w Teatrze Wielkim w czasie widowiska, Pan *Tropiański*, dwukrotnie dał się słyszeć na klarynecie. Niewdzięczny to instrument, jednakże znakomity talent Pana *Tropiańskiego*, wydobywał z niego tony piękne, rzewne i pełne melodji, słowem możemy śmiało powiedzieć, że, w ręku Koncertanta, zamienił się on, w tak miły potok harmonji, że zapomnieliśmy o klarynecie, a słyszeliśmy tylko, jakiś nowy i pełen wdzięku instrument. Nasza Publiczność, nie zostawiła bez nagrody, tak pięknego talentu, i okrywała grę Pana *Tropiańskiego* ciągłemi oklaskami. Po ukończeniu Baletu *Gizella*, przywołani zostali: Pani *Turczynowicz* i Pan Alex: *Tarnowski*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Talizman*, Pan *Chomiński* 5-kroć, i Pan *Ziołkowski*.

Ameryka.— Kongres *Stanów Zjednoczonych* otwartym został w dniu 1ym b. m. Prezydent w swej odezwie ubolewa nad wyprawą *Kubańską*; oświadcza się za ścisłą neutralnością, ale dodaje, iż pod żadnym pozorem okręta pod flagą *Stanów* żeglujące, przez okręta innych narodów rewidowane być nie mogą. Armja z powodu częstych napadów *Indjan* u granic *mexykańskich*, powiększoną będzie. Dochody państwa wyniosły w roku zeszłym 58, a wydatki 48 miljonów dollarów. Przedstawiono projekt do prawa o budowie wielkiej kolei żelaznej od rzek *Missisipi* do *Oceanu Spokojnego* i *Kalifornji*, oraz projekt urządzenia regularnego biegu pocztowych parostatków z *Kalifornji* do *Chin*. Prawo o wydawaniu zbiegłych niewolników w całej ścisłości utrzymają. — Z *Kalifornji* otrzymano bardzo zadowalające wiadomości.

Anglja.— Ministrowie prawie wszyscy rozjechali się na Święta; dopiero około Nowego Roku rostrzygniętym zostanie spór rozdzielający gabinet.— Kapitan *Beatson* robi przygotowania nowej wyprawy dla odszukania Kapitana *Franklin*; fundusz na nią daje w części Pani *Franklin*, w części składka.— Liczą, że na przyszły rok można będzie z *Australji* wyprowadzić złota za 1 miljon dukatów; do tej pory udzielono w *Bathurst* 2,000 pozwoleń; konstablowie strzegą porządku; ci policjanci kosztują miesięcznie 700 dukatów; trzeba im dobrze płacić, by sami się do kopania nie wzięli.— Wszyscy Komissarze celni podali się do dymissji, z powodu skargi przez kupców *City* na administrację celną podanej; Lord J. *Russel* dymissji nie udzielił, bo wprzód śledztwo nastąpić musi.

Austrja. *Wiedeń 17go Grudnia.* — Do *Medyolanu* wysłano już polecenia co do rozpoczęcia robót przygotowawczych dla połączenia kolei żelaznych *lombardzkich z piemonckiemi.* — Poseł *angielski*, wedle zwyczaju, oddał wizyty wszystkim Arcy-Xiążętom i Ministrom.— Przybyła tu z *Anglji* deputacja, która ma wręczyć Cesarzowi, serwis porcelanowy, ofiarowany przez Królowę *Angielską*. — Armja *bawarska* ma zostać umundurowaną na wzór *austrjackiej*.— We *Lwowie* dla biednych bez mieszkania, urządzono w niektórych cyrkułach ogrzane stancje; (w *Warszawie*, istnieje to już od dawna).— Xiądz Arcy-Biskup *Lwowski*, wydał list Pasterski, wzywający wiernych do ścisłego obchodzenia Świąt i Niedzieli; władze świeckie także tego przestrzegają.— Kongresem celnym tu odbyć się mającym, dzienniki i stan handlowy głównie się zajmują, i wróżą z jego przypuszczalnego wypadku, nie małą pomyślność dla przemysłu *Austrji*.

Francja. *Paryż 16go Grud:*.— Merostwa cyrkułów przez całe dwa dni są przepełnione wyborcami, zapisującemi się na listę; musiano przybrać po kilku urzędników pomocniczych, by robotę przyspieszyć i ułatwić. Liczba wyborców w *Paryżu* dojdzie do 300 lub 350,000. Jutro rozdają kartki wyborcze. Prefekt dekretem z 12go, rozdzielił departament *Sekwany* na 245 sekcji wyborczych.— Prezydent przyjmował wczoraj deputację dam bazarowych; dziękował im za pieczołowitość około żołnierzy ranionych, i zapewnił, że przy pomocy ludzi i porządku, spokojność się utwierdzi, i handel odżyje. — Prezydent zajmuje się projektem, jeszcze za Cesarstwa ułożonym, a dotąd niewykonanym, założenia wielkiej giełdy towarów.— W tej chwili w galerji *Wersalskiej* zawieszają wielki obraz P. *Vernet*, przedstawiający wzięcie *Rzymu* przez *francuzów*.— Wiele osób należących do rodziny Jenerałów uwięzionych w *Ham*, udało się do tej twierdzy, z upoważnieniem władzy dla odwiedzenia aresztowanych.— W ministerjum spraw wewnętrz: układają projekt zmniejszenia procentu płaconego przez teatra *Paryża* na rzecz ubogich, z 11 na 3 procent; teatra *Paryzkie* płacą blisko miljon tego procentu rocznie.— Według rozumowań dzienników rządowych, Prezydent po 21 Grudnia nie myśli rozpisywać tak rychło żadnych nowych wyborów, do spodziewanej Izby prawodawczej.— Nad układem nowej ustawy, pracuje w tej chwili komissja złożona z PP. *Baroche*, *Rouher*, *Persigny* i *Troplong*, pod prezydencją Ludwika *Napoleona*.— Rząd ma zamiar przywrócić loterję.— Znowu kilku Reprezentantów uwolniono; oprócz członków górnej *lewej*, zostają dotąd w więzieniu w *Paryżu*, PP. *Piscatory*, *Duvergier de Hauranne* i *Creton*. — P. *de Maupas* ma zostać Prefektem *Sekwany*, a P. *de St. Georges* Prefektem policji; zapowiadają także zmiany pomiędzy innemi wyższemi urzędnikami.— *Siècle* znowu wychodzić będzie; zakaz usunięto, zalecając dziennikowi temu ostrożność. — Dziś na przyjęciu w *Elysée*, natłok osób był jeszcze większy jak ostatnim razem. — *Monitor* ogłosił długą listę nowych kawalerów *legji honorowej*; Dr. *Veron* Redaktor *Constitutionnela*, został oficerem tej legji; o nominacji, doniósł mu sam Prezydent bardzo uprzejmym listem.

Paryż 17go Grudnia, (depesza telegraficzna).— Uwolniono PP. *Cavaignac*, *Piscatory* i *Chauffour*. Przysądzenie kolei żelaznej z *Lyonu* do *Avignon*, odłożono do 3 Stycznia.

Niemcy. — W *Karlsruhe* otwarto Izby *badeńskie*. — Miasto *Frankfurt* wyśle Pełnomocnika na kongres celny *Wiedeński*. — Komissja budżetowa Izb *berlińskich*, rozpoczęła swe narady.

Portugalja. — Kortezy zbierają się 15 Grudnia.

Włochy. — Do Patryarchów, Arcy-Biskupów i Biskupów Kościoła, wydaną została encyklika Ojca Śgo, donosząca, że Jubileusz powszechny dla świata Rzymsko-Katolickiego rozpocznie się z Marcem r. p., i trwać będzie do połowy Kwietnia. Jako przygotowania zarządzono w *Rzymie* wielkie Nabożeństwo dwu-tygodniowe z wystawieniem świętych Relikwji po wszystkich Kościołach.— Król *Neapolitański* polecił, by na wyspie *Sycylji* stosunki majątkowe Kościoła do dawnego przywrócono stanu, wracając duchownym zakładom, wszystko co tylko rewolucja im zabrała. — W *Rzymie* w d. 7 otrzymano wiadomość o wypadkach *Paryzkich;* następnego dnia armja głosować miała; Jenerał *Gemeau* odbył poprzednio naradę z oficerami wyższemi, którzy oświadczyli się za Prezydentem.— W *Turynie* Król przyjmował na publicznej audyencji Posła *neapolitańskiego*, i na jego przedstawienia oświadczył, że koniecznem jest surowsze prawo o prassie.

Rozmaitości.— Dzienniki *francuzkie* oddają ogólne pochwały nowemu fortepjaniście P. *Dupont z Liège;* ma to być znakomity talent. — W tych dniach w *Orleanie* na kolei żelaznej, odbyło się aresztowanie osoby, pod wpływem ciekawych okoliczności. Depesza telegraficzna z *Tours*, dała znać do *Orleanu*, o spodziewanym tamże przybyciu kobiety, która po spełnieniu w *Tours* kradzieży, ratowała się ucieczką. Żandarm obecny w dworcu, w chwili przybycia pociągu, ujrzał wysiadającą z wagonu kobietę, której powierzchowność zdała mu się być podejrzaną. Przybliża się więc do niej i zapytuje: »Z kąd Pani przybywasz?” »Z *Blois*.” »Godność Pani?” »Marja *Faugeux.*” »Dobrze.” Żandarm odszedł, nie spuszczając jej jednak z oka. W kilka minut stanął za nią i zawołał: »*Rozyno!*” Podróżna obejrzała się nagle. »Ah, to ja Pani szukam; jesteś aresztowaną.” Poprowadzona do więzienia, przyznała się do kradzieży, i tegoż samego dnia pod strażą do *Tours* odesłaną została.— W pewnem mieście, wieśniak dowożący od lat wielu produkta do domu podrzutków, widząc razu jednego bawiące się na podwórzu dzieci z tejże Instytucji, rzekł do swego towarzysza: »Patrzcie tylko, już dwadzieścia kilka lat jak widzę tych bębnów, a nic zupełnie dotąd nie urosły!”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stan: Ob: z Łazów nr 1346; Duszyński Kar: Oby: z Makowa nr 625; Gerlicz Jak: Refe: Stanu z Woli Boglewskiej nr 613; Jezierski Kar: Hr. z Mińska nr 414; Krzyżanowski Hiero: Profe: Uniwersytetu z Petersburga nr 1252; Orzeszko Jul: Oby: z Uściługa nr 613; X. Plater Hen: Pleban z Łodzi nr 1526; Szwejcer Winc: Oby: z Olszowy nr 584; Trześniewscy Filip i Fran: Ob: z Stężycy nr 1820; Tejchman Ant: Naucz: Śpiewu z Nowej Alexandrji nr 634.

Wyjechali: Bohusz Winc: Oby: do Ojrzenia; Dwernicki Jan Ob: do Cyganówki; Lipski Jacek Oby: do Skąpego; Lubomirski Włady: Xżę do Częstochowy; Petrow Alexandra Żona Rz: Radcy Stanu do Nowej Alexandrji: Poźniak Marja Żona Tajnego Radcy, i Rospopow Alexandra Panna Honorowa J. C. K. M. do Petersburga.

DONIESIENIA.

Onegdaj o godzinie 2ej po południu, wyleciał KANAREK z domu W. Fryche przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1404. Kto go odniesie pod powyższy Nr, na 1sze piętro, otrzyma nagrody rubla sr: 1.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595, na 1m piętrze, w domu W. Sennewalda istniejący, świeżo zaopatrzony został w Algierki i Surduty futrzane, Paletoty, Tużurki, Fraki, Spodnie, i t. p. przedmioty tualetę męzką składające, których bardzo umiarkowana cena, dobór materjału zagranicznego i krajowego, gust i krój zastosowany do najpierszych żurnali Paryzkich, pozostawiają podpisanego w możności, że JWW. i WW. Panowie, którym z należytą dokładnością starałem się wykończać roboty z mojego Magazynu wychodzące, i nadal swem zaufaniem zaszczycać mnie raczą: przyjmuję także obstalunki, które na termin umówiony wykończam. — Antoni *Żebrowski*, Krawiec.



Do Głównego Składu KAWJORU A. *Kucharkina*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł transport KAWJORU świeżego zupełnie mało-solonego, oraz ŚLEDZI Holenderskich, MINOGÓW i ŁOSOSIA Elbląskich, SARDYNEK, MUSZTARDY Angielskiej i Sarepskiej, KONFITUR Kijowskich, PÓŁ-GĄSEK Westfalskich, GROSZKU zielonego, ŚWIEC stearynowych Rossyjskich, WINOGRON Astrachańskich etc.



Wczoraj, przechodząc około Gościnnego Dworu, zgubiono XIĄŻKĘ od Nabożeństwa, wydanie Dunina, oprawna w czarny axamit i ozdobiona złotem, z cyfrą K. R. Łaskawy Zalazca raczy oddać pod Nr 710 przy ulicy Leszno, w oficynie na lewo, na 1m piętrze, do Pani Brochockiej, za przyzwoitą nagrodą.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, w nowo-założonej Piekarni przy ulicy Długiej Nr 489 *b*, w Sklepie, dostać będzie można STRUCLI maślanych i postnych, w różnych gatunkach i po różnej cenie. Obstalunki przyjmują się w d. 22 i 23 b. m.; staraniem mojem będzie, abym i nadal sobie względy Szan: Publiczności zjednał.— J. *Muszeski*.

DROŻDŻY suchych dubeltowych; **MUSZTARDY** francuz:, angielskiej i sareptańskiej; **OCTU** winnego i estragonowego, i **SERA** angielskiego Chester, dostać można w Składzie Nasion i Cukru krajowego, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy;— tamże sprzedaje się CUKIER po bardzo zniżonej cenie.

Mam honor Prześw: Publiczności donieść, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, kupić dostanie tak jak od wielu lat, STRUCLI wodnych i maślanych z przyprawami na różne ceny, w Sklepach Piekarskich, jako to: pod Nr 477 przy ulicy Nowo Senatorskiej w domu W. Bocka; w domu P. Leweuberga pod Nr 467 *a*, przy uli: Senatorskiej; w domu P. Krzemińskiej pod Nr 956 *a*, przy uli: Żabiej; w domu Sukcessorów Szmit pod Nr 373 przy ulicy Krak:-Przedm: i rogu Bednarskiej; oraz w domu własnym pod Nr 65 w Rynku Starego Miasta.— Jan *Steinmetz*.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do handlu Win, B. *Silbersztejna*, przy ulicy Rymarskiej.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Śluby Panieńskie*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru* (3 akty). (Panna *Vallesi* przedstawi rolę *Łucji;* Pan *Steller* Artysta opery włoskiej Lorda *Asthon;* a Pan *Dobrski*, *Edgara Rawenswood*).

Donoszę Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę **STRUCLE** MAŚLANE, oraz MONTOWE z Anyżkiem, z najpiękniejszej mąki, na różne ceny, których sprzedaż odbywać się będzie: w sklepie przy ulicy Długiej pod Nrem 575 (naprzeciw byłego Arsenału), w sklepie przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 333 idąc z ulicy Freta po lewej stronie, oraz w sklepie przy ulicy Święto-Jańskiej pod Nr 24, i w sklepie przy ulicy Mostowej pod Nrem 247, w których to miejscach obstalunki również przyjmują się.— Jan *Mak*.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **KATALOG** Dzieł, służyć mogących na gwiazdkę i wiązanie, znajdujących się w Xięgarni S. Orgelbranda przy ulicy Miodowej Nro 496.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1851 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.